

II REGUŁA

(zatwierdzona przez biskupa Piotra Tylickiego oraz nuncjusza apostolskiego
Klaudiusza Rangoni w Wilnie dnia 12 marca 1602 r.)

Podany niżej tekst II Reguły jest przekładem z języka oryginalnego (łacina). Przekładu dokonał ks. biskup dr hab. Julian Wojtkowski.

Oryginał Reguły napisany na pergaminie w języku łacińskim z pieczęcią i własnoręcznym podpisem biskupa P. Tylickiego, znajduje się w Archiwum Generalnym Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w Grottaferrata — Rzym (AGKath), zaś dekret apostolskiego zatwierdzenia przez nuncjusza Klaudiusza Rangoni w Wilnie 12 III 1602 r., stanowiący oddzielny dokument — w Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (ADWO), Eb 97. Jest to rękopis w języku łacińskim, opatrzony podpisem nuncjusza Rangoniego, pisany na pergaminie o wymiarach 565x332 mm, z przywieszoną u dołu jego pieczęcią, odcisniętą w czerwonym wosku, w drewnianej miseczce o średnicy 70 mm. Tekst dekretu napisany starannie czarnym atramentem, z nagłówkiem pisany majuskułą, rozpoczyna się ozdobnym, wielobarwnym inicjałem. Dokument ten zawiera także własnoręczny podpis sekretarza [Martinus Toscanus].

Kopie Reguły (łacina) — Muzeum Narodowe w Krakowie (Zbiory Czartoryskich), Ms 1295 k. 531–551 *Novae regulae monialium conventualium huius dioecesis Varmiensis*; ADWO A 90 *Approbatae et confirmatae regulae virginum congregationis Sanctae Catharinae et martyris Heilsbergae, Brunsbergae, Vormditti et Reselii*; AGKath — Księga domowa (kronika), Braniewo, 1615 k. 45r. — 54r.; Archiwum Prowincjalne Sióstr św. Katarzyny w Braniewie (APSK) — Ozdobny odpis na 10 kartach z kolorowym wizerunkiem św. Katarzyny w lewym górnym rogu pierwszej strony (poł. XVII w.), oraz fotokopie kroniki z AGKath i dekretu zatwierdzenia apostolskiego z ADWO.

Druk — F. H i p l e r: Die Regel der Katharinerinnen vom J. 1602, *Pastoralblatt für die Dioecese Ermland (PDE)* 15 (1883) 58–60; E. M. W e r m t e r: Quellen zur Geschichte der ersten Katharinenschwestern und ihrer Gründerin Regina Protmann † 1613, *ZGAE* 2 (1975) 53–78.

Przekład na język niemiecki:

AGKath — Rękopisy z różnych okresów czasu; Kronika, Braniewo 1615 k. 18–38; rękopis przeznaczony dla konwentu w Reszlu.

ADWO — A 90, A 90a, jw.

APSK — Fotokopie: Kroniki, Braniewo, jw.; rękopisu przeznaczonego dla konwentu w Lidzbarku Warm. (1694).

Druk — J. G r u n e n b e r g: Die Congregation der hl. Jungfrau und Märtyrin Katharina, Braunsberg 1868, s. 13–25; E. M. W e r m t e r: *ZGAE* 2 (1975), 53–78.

II REGUŁA

W Imię Pańskie. Amen. My Piotr Tylicki z Bożej i Stolicy Apostolskiej Łaski Biskup Warmiński, wiadomym czynimy wszystkim i każdemu zainteresowanemu, że gdy z Biskupstwa Chełmińskiego na Warmińskie z Bożej Opatrzności przeniesieni zostaliśmy, poproszono nas w imieniu pobożnych panien Zgromadzenia Świętej Katarzyny, założonego w Braniewie, Ornecie, Lidzbarku i Reszlu przez świętej pamięci poprzednika naszego, męża bardzo wykształconego, Marcina Kromera, abyśmy tym samym ojcowskim uczuciem co dwaj nasi poprzednicy ich pobożny instytut ogarnęli, zapoznali się z nimi i rozwinęli — sądząc na podstawie dwudziestu lat doświadczenia, że pożyteczne i konieczne dla całego Zgromadzenia jest pewne sprawy wyjaśnić, inne nowe dodać i rozwinąć dla lepszego i łatwiejszego postępu na podjętej drodze służby Bożej; wielu rzeczy bowiem już zwyczaj i praktyka nauczyły, których z początku nie można było dokładnie przewidzieć.

My więc pragnąc o ile możności poprzeć ich święty zamiar i przychylić się do ich prośb, po starannym rozważeniu sprawy tak wielkiej wagi i dojrzałej konsultacji uczonych zakonników, dostosowując się we wszystkim nie tylko do chwalebnych i przyjętych w Kościele zwyczajów innych zakonów, mających podobne wspólnoty, lecz przede wszystkim do Świętego Soboru Trydenckiego, Konstytucje ich zredagowaliśmy w Imię Boże w następującej formie, prosząc Boży Majestat, aby błogosławieństwem swym niebiańskim je poprzedzał i obfitej łaski do zachowania i wypełnienia udzielić raczył.

[1.]

Ponieważ celem tego Zgromadzenia jest gorliwsza służba Chrystusowi Panu naszemu według Jego rady i zachowanie duszy czystszej od niegodziwości świata, dziewice które chcą być do niego przyjęte, takie być powinny, by nie szukały rozkoszy i wygody życia tego, lecz czystą intencją pragnęły Bogu całkowicie się poświęcić i dlatego gotowe były w swoim czasie związać się ślubami wieczystego ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Skoro to nie może nastąpić bez dojrzałego sądu, żadna nie może być w tym celu przyjęta, jeżeli nie ma lat przynajmniej szesnastu.

[2.]

Władzę przyjmowania takich dziewcząt mieć będzie matka wspólnoty, która będzie przełożoną dla całego Domu, po uprzednim zasięgnięciu rady sióstr swoich, których gdy większość zgodzi się, że należy przyjąć, ta która o to prosi niech będzie przyjęta.

[3.]

Jedna będzie przełożoną wszystkich, którą będą nazywały matką i która niech będzie wybierana głosami wszystkich. Wybór zaś będzie co trzeci rok koło dnia Pani Katarzyny. Niech się odbywa w obecności Wielebnego Księdza Oficjała, lub kogoś innego, kogo Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup ustanowi swoim zastępcą, głosami tajnymi, które poszczególne siostry będą

składały wobec wspomnianego zastępcy biskupa i ta uznana będzie za prawną matkę, na którą zgodzą się głosy ponad połowy sióstr. Ponadto w takim wyborze wolno będzie siostronom albo nową matkę obrać sobie spośród liczby swoich, albo tę która dotąd była, nowymi głosami sobie potwierdzić, byleby te obrane jak i potwierdzone miały jeśli nie czterdzieści, to przynajmniej trzydzieści lat wieku, a w samym Zgromadzeniu przynajmniej siedem lat przebywały.

[4.]

W tym samym czasie odbędzie się także wybór trzech lub czterech starszych sióstr, zależnie od większej lub mniejszej liczebności Zgromadzenia, których matka w sprawach ważniejszych niech używa jako doradczyni i posługuje się nimi jako pomocnikami w lepszym zarządzie całym Domem.

[5.]

Ponieważ śluby wieczyste mają być składane nie bez dojrzałego zastanowienia, by przypadkiem to, co łatwo zostało ślubowane, łatwo potem nie było zaniebane, i stałyby się późniejsze czyny tego człowieka gorsze od poprzednich, dlatego żadna z sióstr nie będzie dopuszczona do ślubów, jeżeli wystarczająco nie została wypróbowana, na którą to próbę zazwyczaj wystarczyłby siostronom jeden rok. Zanim jednak byłyby dopuszczone do ślubów, trzeba by każda, a zwłaszcza te, które spadek jakiś już otrzymały, albo mają otrzymać, przedstawione były zastępcy biskupa celem osobnego egzaminu o całym ich stanie i postanowieniu, aby w sprawach tego rodzaju nie działo się przedwcześnie i aby taka siostra później z przedwczesnego zrzeczenia się swych rzeczy, ani sama ani całego domu Zgromadzenia nie wtrąciła w trudności.

[6.]

Po upływie czasu próby należy zapytać siostrę, czy jej się podoba obyczaj Zgromadzenia tak, że w nim pozostanie, czy nie; jeśli nie spodobał się, jak najprędzej trzeba ją zwolnić, jednak bez ujmy dla niej, bo była tylko na próbie, lecz również bez szkody Domu. Rozstrzygnie więc albo sam Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup, albo jego oficjał, albo ustanowiony przez niego zastępca, po zapoznaniu się z wydatkami poczynionymi na tę siostrę w czasie próby, czy ma je Domowi w całości lub ile z nich zwrócić. Te zaś siostry, które mają wolę pozostania i zdaniem zastępcy Najprzewielebniejszego Biskupa mają dojrzałe postanowienie, niech złożą trzy śluby proste ubóstwa, czystości i posłuszeństwa wieczystego. Niech złożą je zaś wobec Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa lub jakiegoś jego zastępcy w te słowa:

Ja N.N. przyrzekam Bogu Wszchemogącemu wobec Najświętszej Maryi Panny i Świętej Dziewicy i Męczennicy Katarzyny jako patronki tego naszego Zgromadzenia i Wszystkich Świętych, że przez cały czas życia mego zachowam ubóstwo i czystość i okażę posłuszeństwo matce i przełożonym moim. Błagam jednocześnie najpokorniej Boży Majestat, aby za wstawien-

nictwem teŝe Najświętszej Dziewicy Matki i Świętej Katarzyny Dziewicy i Wszystkich Świętych, jako pozwolił mi czegoś takiego chcieć i zacząć, tak najlaskawiej dał także dokonać i wytrwać aż do końca”.

[7.]

Gdy chodzi o śluby czystości i posłuszeństwa, nie wymagają one osobnego wyjaśnienia. Ślub ubóstwa polega na tym, by siostry zrozumiały, iż złożywszy go, już żadnej rzeczy nie mogą używać jako swojej własnej, to znaczy tak używać, by uważały iż są w ich władzy, przyjmować bez zgody matki, zatrzymywać, albo komuś innemu, także najbliższemu krewnym, darować lub sprzedawać. Wszystkich więc rzeczy, tak w ubiorze jak w każdym innym rodzaju, niech tak na swoje potrzeby używają, aby w duchu były gotowe, dla Boga i Królestwa Niebieskiego (dla którego opuściły wszystkie bogactwa tego świata) być ich pozbawione, gdyby stan rzeczy spowodował, że kazano by im je zmienić.

[8.]

Przeto ani pieniędzy, ani żadnych sprzętów, ani niczego innego nie może mieć ani u siebie, ani u przyjaciół. Wszystko zaś, co któraś z nich miała, gdy ten ślub składała, lub co później w drodze spadku lub z jakiegokolwiek innego powodu posiadała, tym samym że w Domu tym takie śluby złożyła, przechodzi na wspólny pożytek Domu. Dlatego gdy jakaś nowa siostra poprosi o przyjęcie do liczby pozostałych, pilnie powinna być pouczona i szczerze, co więcej także ci, którzy ją ofiarowali, zarówno rodzice jak opiekunowie, by w sprawie tak ważnej coś nie wydało jej się potem nowe, czego przedtem jasno nie pojęła.

[9.]

Ubiór będzie dostosowany do profesji, a nie nastawiony na rozkosze i światowy przepych. Bo cnota ubóstwa nie cierpi rozkoszy, a (cnota) czystości przepychu. Gdyż jako poślubione już Chrystusowi Panu, dla niego samego mają się przyozdabiać i (jemu) podobać, nie oczom ludzkim. I aby jednolitość ta w ogólności została zachowana, wszystkie będą posługiwały się czarnymi sukniami i to bez fałd, dla odróżnienia od stroju świeckiego, czarnymi fartuchami, pasami skórzanymi bez ozdoby, prostymi kołnierzami przyszytymi do koszul, czarnym również płaszczem bez fałd; na głowę letnią porą mogą wkładać delikatną ozdobę, znak dziewictwa, z jakiegoś tańszego materiału, zimą czepek z tańszego jedwabiu, którą zwą „kitajka”, albo czarną tkaniną podbitą skórą i obrąbioną cienką wstążką. Poza tym żadnym jedwabiem niech się nie posługują.

[10.]

Wyżywienie wspólne będzie zgodne z dobrowolnym ubóstwem i odpowiednie do zachowania dozgonnej czystości. W tej dziedzinie pamiętając, że czyste wdowy, z których dwie Pismo Święte bardzo poleca: Judytę i prorokinię Annę, poświęciły się Bogu ciągłymi postami, aby jeszcze prawdziwiej

dochowac Bogu postanowienia czystości, siostry bardzo będą cenily świętą cnotę wstrzemięzliwości. Dlatego bardzo pilnie zachowywać będą posty przez Kościół nakazane, a także wszystkie posty wprowadzone i potwierdzone w tych stronach pobożnym zwyczajem, jak poza piątkami wigilie wszystkich świąt Najświętszej Dziewicy, mianowicie Oczyszczenia, Zwiastowania, Nawiedzenia, Narodzenia i Poczęcia, również patronów parafii, którymi w Braniewie są świętej Marii Magdaleny i świętej Katarzyny, lecz także w Domu swym będą starały się zachować chwalebny zwyczaj dawnych naszych przodków w Prusach, zgodnie z którym zwykli byli powstrzymywać się od mięsa w poniedziałki i środy całego roku, chyba że wielkie święto na nie przypadło, lub wigilia na dzień następnny. W świętym zaś czasie Adwentu siostry dobrowolnie powinny coś surowszego dodać zwyczajowej wstrzemięzliwości.

[11.]

Skoro Chrystusa Pana wybrały sobie za oblubieńca dusz, jedyną pociechą powinny być dla nich częsta rozmowa z nim poprzez święte modlitwy oraz myśl o nim i jego królestwie przez pobożne rozważania. Słusznie więc powinny mieć zwyczaj przez cały dzień, także wśród prac rąk swoich, podnoszenia duszy do Boga w krótkich własnych modlitwach, lecz o wiele staranniej powinny to czynić w czasie przeznaczonym na modlitwę.

[12.]

Czasy modlitwy będą następujące: Wczesnym rankiem zaraz po ubraniu się i sprzątnięciu poświęcą pół godziny na pobożne rozważanie. Przed obiadem poświęcą kwadrans na rachunek sumienia, a po jego ukończeniu wszystkie razem odmówią klęcząc pięć Ojczy nasz i Zdrowaś za dobroczyńców Domu. Przed wieczszą znowu zbiorą się przez kwadrans na dany znak, aby odmówić koronkę Najświętszej Panny. Wreszcie zanim udadzą się na spoczynek, od godziny ósmej znowu przez pół godziny trwać będą po części na rachunku sumienia, po części na jakimś pobożnym rozważaniu. Skończywszy je, wszystkie razem odmówią litanie do Wszystkich Świętych i tak w milczeniu pójdą spać. Poza tym w modlitwach swoich często Boga będą błagać za wszystkie stany Kościoła i we wszystkich jego potrzebach oraz za wiernych żywych i umarłych. Lecz jednak, aby jakiś określony porządek był w tym zachowany, w niedzielę odmawianą koronkę Błogosławionej Dziewicy ofiarują za postęp własnego Zgromadzenia i wszystkich sióstr we wszystkich cnotach; w poniedziałek za dusze wiernych zmarłych, zwłaszcza krewnych i dobroczyńców swoich; we wtorki za wszelki stan kościelny, aby kierowani przez Ducha Świętego także owce sobie powierzone prowadzili do żywota wiecznego; w środy za królów i władze państwowe, aby Kościół pod nimi wiódł cichy i spokojny żywot; w czwartek za wszystkich zakonników, aby Bogu rzetelnie służyli i tak święciło się w nich Imię Boże; w piątek za wszystkich dobroczyńców Domu i Zgromadzenia swojego, tak żywych, jak umarłych; w soboty wreszcie za siebie same, każda siostra z osobna, i za własne wytrwanie w dobrem aż do końca odmówią swą koronkę.

[13.]

Co dotyczy materii rozmyślania, niczego określonego siostronom w ogólności się nie przepisuje, lecz każda, za zgodą swego ojca duchownego niech sobie bierze na rozważanie te tajemnice naszej wiary, którymi czuje się bardziej umocniona. Radzi się zaś, aby wszystkie miały pod ręką rozważania ojca zakonnego Ludwika z Grenady, które ułożył na każdy dzień tygodnia, część do nabożnego rozmyślania rano, część wieczorem. Dla tegoż celu dobrze będzie także inne książki duchowne mieć wspólnie w domu, aby z nich siostry czerpały nie tylko materię do rozważania, lecz także uzupełniały swoje rozmyślania czytając coś, częściowo zaś to, co przeczytały dokładnie w sobie rozstrząsając i do siebie pożytecznie na miarę pojętności swojej stosując.

[14.]

Codziennie o oznaczonej godzinie słuchać będą Mszy, w święta zaś i niedziele będą także na kazaniu i nieszporach i godziny o Błogosławionej Dziewicy odmówią te, które umią czytać, te zaś, które czytać nie umią, w tym czasie odmówią psalterz czyli Różaniec Błogosławionej Dziewicy, który zawiera piętnaście Ojczy nasz i sto pięćdziesiąt Zdrowaś Maryjo, albo dwakroć zwyczajną koronkę Błogosławionej Dziewicy.

[15.]

Spowiadać się będą każdego ósmego dnia; Najświętszego zaś Sakramentu Eucharystii, gdyby tegoż ósmego dnia nie przyjęły, przynajmniej poza piętnasty dzień niech nigdy nie odkładają. Gdy zaś nadejdą święta uroczyste, niech czynią to nawet częściej.

[16.]

We wspólnym obcowaniu siostrzanym pilnie będą się strzec, by kobiecymi sprzeczkami i kłótniami pokoju wzajemnego i jedności duchowej w żaden sposób nie naruszyć, wiedząc że wspólny ich Oblubieniec, Chrystus Pan, niczego bardziej nie ukochał, niż pokój i miłość wzajemną, jak na odwrót złośliwy wróg niczego bardziej, niż niezgody, między siostrami nie stara się zasiać. I dlatego gdy z ułomności zdarzy się coś przeciwnego tej jedności oraz krzywdy niech sobie chętnie nawzajem odpuszczą i pilnie miłość wzajemną odbudować niech się starają i niech nigdy nie dopuszczą wbrew napomnieniom Pisma Świętego (Ef 5), by słońce zaszło nad ich gniewem.

[17.]

Próżnowania, które jest źródłem wszelkiego zła i wielkim zarzewiem pokus, niech wszystkie pilnie unikają, dlatego niech nie będzie takiej siostry, która nie ćwiczyłaby się w pracy rąk swoich według polecenia przełożonej. Niech zaś czynią to dla Boga tym pilniej, że z pracy rąk swoich na przyszłość w dużej mierze będą czerpały swe środki do życia. Jeśli jednak kiedyś będą miały trochę wolnego czasu, co najczęściej zwykle się zdarzać w święta, niech spędzą go na jakimś pobożnym rozważaniu lub czytaniu. Ta sama jest też postawa unikania wszelkiej próżnej rozmowy, gdyż z każdego próżnego

słowa musimy złożyć Bogu ścisły rachunek. Dlatego zwyczajnie zachowują milczenie przez cały dzień, wyjąwszy czas następujący bezpośrednio po przyjęciu posiłku, jak niżej powiemy i niech nie prowadzą rozmów między sobą, chyba tyle, ile konieczność wymaga.

[18.]

Żadna z sióstr niech nie rozmawia z obcymi inaczej niż publicznie, z mężczyznami zaś nie bez świadka i to także nie bez zgody przełożonej. I nie będzie prowadziła długich rozmów, by nie stała się wobec Boga winna próżnych słów. I nie będzie odbierała, ani czytała, ani wysyłała listów, jeżeli przełożona ich wcześniej nie zobaczy i nie przeczyta.

[19.]

Dom zawsze będzie zamknięty i żadna z sióstr nie będzie miała do niego klucza, oprócz przełożonej i furtianki.

[20.]

Żadna z sióstr nie będzie brała udziału w świeckich ucztach, żadna nie dołączy się do tańców i korowodów, żadna nie będzie spożywała posiłku u obcych pod żadnym pozorem, chyba że z konieczności; aby na przykład służyć chorym; i żadna nie wyjdzie z domu bez zgody przełożonej, której przełożona nie da, jeżeli tego nie będzie wymagała poważna przyczyna, którą nie są odwiedziny krewnych; a wtedy też, kiedy trzeba będzie wyjść, wyjdzie tylko z towarzyszką, przez przełożoną sobie dodaną i o wyznaczonej godzinie, zawnazą przed nocą wrócą do domu. Powie zaś każda przełożonej wychodząc, gdzie i po co idzie i gdy powróci zda jej także sprawozdanie, co robiła. Chodzić zaś będą, jak wypada dziewicom Chrystusowi poświęconym, krokiem skromnym, z oczami pokornie spuszczoneymi i niczego, co w domu się dzieje, obcym nie będą opowiadały.

[21.]

Jeśli kiedyś byłoby konieczne, aby służyły chorym w ich domach, przełożona niech starannie rozważy, aby się to nie działo inaczej, jak tylko z możliwą czcią i godnością. Dlatego do chorych mężczyzn niech nie będą posyłane, chyba że w ostatecznej konieczności, to znaczy, gdy są aż tak chorzy, że słusznie wątpi się o ich życiu. Ponadto mogą pielęgnować i obsługiwać chorych także podając jedzenie i picie, byleby to działo się z godnością i bez zgorzenia. O to zaś przede wszystkim będą się troszczyły, aby chorym, o ile to będzie dla nich możliwe, pomogły przygotować się do godnego przyjęcia Sakramentów i śmierci chrześcijańskiej.

[22.]

Poza tym będą się starały przy każdej innej okazji, to znaczy i przykładem i słowami swoimi ukazywać bliźnim drogę zbawienia. Dlatego też niech chętnie przyjmują do szkół dziewczęta, aby je kształcić jednocześnie w pobożności i czytaniu lub innych umiejętnościach, które im przystoją. Ta zaś, której spośród sióstr taki obowiązek przez przełożoną został nałożony, niech

przyjmie go wielkodusznie, wiedząc że oddaje najmilszy hołd Chrystusowi, Oblubieńcowi swemu, który powiedział: pozwólcie dzieciom przyjść do mnie, takich bowiem jest królestwo niebieskie.

[23.]

Porządek domowy zachowywany będzie w następującym rozkładzie godzin. Wstawać będą codziennie o godzinie czwartej, spać pójdą koło dziewiątej. Rano skoro wstaną, pół godziny będą miały na ubranie się i posprzątanie, co czyniąc będą starały się rozważać w duchu coś pobożnego. Potem, jak wyżej zostało powiedziane, poświęcą czas na modlitwę, po skończeniu której, jeśli to będzie dla domu dogodnie, zaraz pójdą wysłuchać Mszy świętej, jeżeli nie, odkładając Mszę na dogodniejszą godzinę, każda będzie wykonywać wyznaczoną sobie pracę aż do śniadania. O godzinie dziesiątej po rachunku sumienia szczegółowym posilą się, lub w dni postne o dwunastej. Potem mogą pół godziny razem rozmawiać o godziwych rzeczach, wtedy znów w milczeniu każda weźmie się za swoją pracę. O pół do siódmej znów zjedzą się, aby odmówić koronkę Błogosławionej Dziewicy, potem zjedzą kolację i na wspólnych dobrych rozmowach będą mogły pozostać do ósmej, potem w milczeniu najpierw modlitwie się oddadzą, jak wyżej zostało powiedziane, wreszcie udadzą się spać.

[24.]

Do stołu żadnej obcej nie dopuszczą, chyba gdy przypadkiem kiedyś przybyłyby dziewice tegoż powołania. Jedzenie poprzedzą pobożnym błogosławieństwem, po jedzeniu dziękczynienie; podczas posiłku, aby i duszy dać jej duchowy obrok, jedna z siostr, której to będzie przez przełożoną poleczone, przeczyta coś z jakiejś pobożnej książki lub zatwierdzonych żywotów i przykładów świętych, wyraźnym głosem, aby wszystkie mogły słyszeć.

[25.]

Gdy zdarzy się, że jakaś siostra zachoruje, z wielką miłością będą jej wszystkie służyły według osądu matki, jako oblubienicy Chrystusa, która może wkrótce odejść do Oblubieńca. Jeżeli zaś która umrze, skoro siostry to zauważą, wszystkie niech się zjedzą (chyba że zdarzy się to w nocy, wtedy modlitwę odkłada się do rana) i przez kwadrans Bogu duszę będą polecały i zadbają o uczciwy pogrzeb ciała w kościele i przez osiem dni ciągłych przynajmniej tę koronkę, którą codziennie wieczorem odmawiać zwykły, za jej duszę ofiarują. Odtąd zaś każdego roku czterokrotnie, mianowicie koło suchych dni, jedną Mszę, na której wszystkie siostry powinny być obecne, za zmarłe siostry domowe zamówią, jednocześnie poszczególne siostry obowiązane są odmówić za nie koronkę Błogosławionej Dziewicy.

[26.]

Co miesiąc te reguły wszystkim publicznie mają być odczytane w jakimś stosownym czasie, który matce wyda się odpowiedniejszy, aby nie poszły w zapomnienie. Nadto siostry, które przeciwko nim, lub inaczej przeciwko obowiązkowi chrześcijańskiemu zgrzeszyły, muszą ponieść za wykroczenie

należną karę, którą im matka może nałożyć według chrześcijańskiego rozeznania. Która jednak, gdyby popełnione zostało cięższe przestępstwo połączone ze zgorzeniem, weźmie ze sobą starsze dziewice na radę, aby w ten sposób wszystko było bardziej dojrzałe. Za mniejsze wykroczenia będą wspólne pokuty, przeproszać za winę podczas posiłku wobec siostr, jakieś modlitwy lub prace domowe spośród lżejszych i tym podobne; za cięższe natomiast biczowanie, post w refektarzu aż do chleba i wody, podlejsze obowiązki domowe i tym podobne. Gdyby zaś która była tak zatwardziała, że i to by nie pomogło, ta w jakiejś celi osobno zamknięta (która na ten cel za radą wikariusza Najprzewielebniejszego Biskupa powinna być na zawsze w domu wyznaczona i przygotowana) samym chlebem i wodą, lub jak matce się zda za radą starszych, ma być odżywiana, póki się posłuszeństwu zakonnemu nie podporządkuje i prawdziwej poprawy życia nie przyrzeknie. Ponadto żadnej siostrze nie będzie wolno mówić wobec obcych ani o wykroczeniach w domu popełnionych, ani o pokutach za nie komukolwiek nałożonych.

[27.]

Wydaje się zaś polecenia godne, aby wszystkie domy tego Zgromadzenia, mianowicie te, które są w Ornećcie, Lidzbarku, Reszlu i jeśli jakieś inne w biskupstwie zostaną ustanowione, razem ze swymi przełożonymi podlegały posłuszeństwu przełożonej braniewskiej, tak aby przełożona braniewska mogła wszystkimi pozostałymi kierować a także im rozkazywać to, co należy do ich postępu i przenosić z jednego domu do drugiego dla większego spokoju i zgody w domach; z dwoma jednak wyjątkami, po pierwsze, by sama nie dawała domom przełożonej, lecz poszczególne domy wybierały sobie swoją według reguł; po drugie, by żadnych dóbr doczesnych z jednego domu do drugiego nie przenosiły.

ZATWIERDZENIE

Tę przeto nabożną regułę życia My Biskup Piotr Tylicki powagą naszą potwierdzić i ustalić chcemy, tak jak brzmieniem niniejszego potwierdzamy i ustalamy, wzywając wszystkie dziewice Bogu poświęcone, aby to wszystko w całości nietknięte starały się zachować, wpatrując się w Jezusa, źródło i cel wiary, który mając do wyboru radość, przyjął krzyż. Ponadto chociaż zwalniamy na przyszłość wszystkie siostry od obowiązku zachowania pierwszych owych ustaw, niemniej jednak to, co dotyczy dóbr doczesnych, zwolnień i łask przez poprzednika naszego Pana Kromera Zgromadzeniu przyznanych, chcemy aby zachowane były swobodnie, całkowicie, nienaruszenie według przywileju im danego pod datą trzynastego marca Roku Pańskiego tysięcznego pięćsetnego osiemdziesiątego trzeciego, i to wszystko na nowo powagą naszą niniejszym pismem naszym umacniamy i potwierdzamy. Dla większej powagi niniejsze pismo własnoręcznie podpisaliśmy i wyciśnięciem zwykłej naszej pieczęci umocniliśmy.

Dan w Wilnie dnia dwunastego marca roku Pańskiego tysięcznego sześćsetnego drugiego.

Piotr Biskup Warmiński ręką własną.